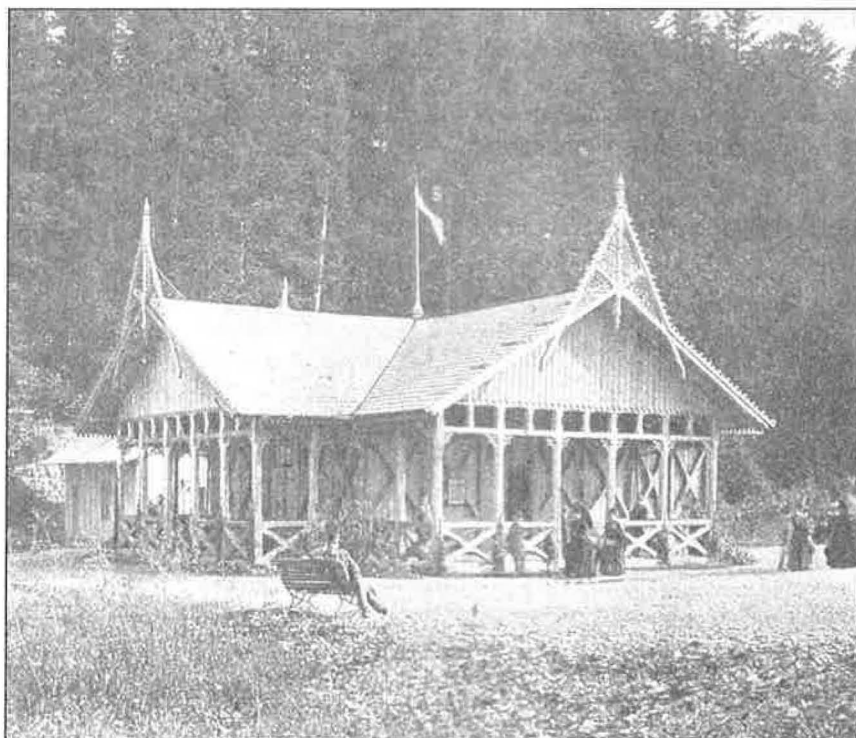


ROCZNIK

RYMANOWA ZDROJU



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU

1997
TOM II

FOT-ART'94

prof. Andrzej Staruszkiewicz

WSPOMNIENIE O IZYDORZE IZAAKU RABIM, URODZONYM W RYMANOWIE LAUREACIE NAGRODY NOBLA

*I.I. Rabi*

Alfred Nobel pod koniec swego życia spędzał wiele czasu w San Remo, gdzie wybudował piękną willę, obecnie zamienioną na muzeum Nobla i międzynarodowe centrum konferencyjne. W 1983 r. wypadła 150. rocznica urodzin Nobla. Z tej okazji, władze miasta San Remo i prowincji Imperia, w której znajduje się San Remo, postanowiły urządzić, w okresie od 2 do 7 maja 1983 r. DNI NOBLOWSKIE, serię konferencji naukowych i imprez artystycznych, poświęconych pamięci Alfreda Nobla. DNI NOBLOWSKIE zostały zaplanowane z niezwykle rozмахem, przewidziano m.in. obecność króla Szwecji, prezydenta Republiki Włoskiej oraz kilkudziesięciu laureatów Nagrody Nobla.

Wziąłem udział w tych DNIACH NOBLOWSKICH dzięki profesorowi Andrzejowi STRZAŁKOWSKIEMU, którego organizatorzy poprosili o skomponowanie polskiej delegacji, złożonej z czterech fizyków. Prof. Strzałkowski zwrócił mi przy okazji uwagę na to, że powinniśmy mieć odpowiednie ubrania, ze względu na przewidywaną obecność króla Szwecji i prezydenta Republiki Włoskiej. Na moje pytanie, gdzie takowe można zdobyć (był to stan wojenny, rok 1983), prof. Strzałkowski odpowiedział, że w sklepie VI-

STULI, przy ul. Szpitalnej (w Krakowie – przyp. red.). Na drugi dzień jednak chyba trochę żałował swojej rady, bowiem okazało się, że w sklepie VI-STULI istotnie są ubrania, ale wszystkie z jednakowego materiału.

– No cóż – powiedział prof. Strzałkowski – będziemy wyglądać jak chińska delegacja.

DNI NOBLOWSKIE wzbudziły we mnie dość dużo uczucia, głównie ze względu na widoczny na każdym kroku kontrast między gigantycznymi kosztami tej imprezy a dość nikłą treścią obrad naukowych. Najważniejszym wydarzeniem artystycznym była impreza w teatrze ARISTON, znanym zapewne miłośnikom telewizji jako miejsce konkursów piosenkarskich, w czasie której wręczono nagrody uczennicom miejscowej szkoły muzycznej. Król Szwecji spóźnił się na tę imprezę ponad półtorej godziny, ale wszyscy pozostali uczestnicy DNI NOBLOWSKICH, także laureaci Nagród Nobla, odczekali cały ten czas w spokoju.

W San Remo, obok willi Nobla, jest kilka innych, godnych uwagi osobliwości, m.in. kasyno, cerkiew prawosławna, zbudowana przez jednego z carów oraz polski kościół, zbudowany przez polskich emigrantów. Kościołem tym po dziś dzień opiekują się polskie

siostry zakonne i polski ksiądz. Zwiedzając ten kościół, usiadłem nicopatrnie na świeżo malowanej ławce, która nie była oznakowana. Towarzyszącemu mi prof. Bergmannowi, o którym niżej, powiedziałem: Jak pan widzi, moi rodacy na całym świecie są tacy sami, pomalowali ławkę, ale jej nie oznakowali. Prof. Bergmann uznał, że szkoda jest niewielka i zaproponował mi, że pomoże mi znaleźć jakiś rozpuszczalnik.

Profesora Rabięgo spotkałem w czasie bankietu, który odbył się w sali balowej kasyna. Przyszedłem parę minut przed początkiem bankietu i wszedłem prosto na prof. Rabięgo, który stał u wejścia jak gdyby w roli gospodarza. Nie mając innego wyjścia powiedziałem: – Dobry wieczór profesorze Rabi, urodziłem się, tak jak Pan, w Rymanowie. Rabi bardzo się ucieszył i zamieniliśmy kilka zdań. W międzyczasie za moimi plecami zaczęli gromadzić się inni ludzie, też chyba chcący przywitać się z Rabim. Udałem się więc do sali balowej, gdzie usiadłem obok prof. Petera Bergmanna z Nowego Jorku, którego znałem bardzo dobrze, gdyż spędziłem u niego rok jako asystent. Sam Bergmann był ostatnim asystentem Alberta Einsteina. Wkrótce po rozpoczęciu bankietu Rabi usiadł przy naszym stoliku i zaczął mnie wypytywać o Rymanów, jego stan obecny itd. Oczywiście było, że ma niezwykle emocjonalny stosunek do Rymanowa, mimo że opuścił go jako dwuletni chłopiec.

Z niewielkimi przerwami Rabi przesiedział z prof. Bergmannem i ze mną prawie cały bankiet. Rozmowa nasza miała dość osobliwe zakończenie. Pod koniec bankietu usiadł przy naszym stoliku jeszcze jeden Amerykanin, też zresztą laureat Nagrody Nobla. Odniosłem wrażenie, że był niezadowolony z tego, że prof. Rabi siedział cały czas z prof. Bergmannem i ze mną a nie udziela się szerzej. Gdy Rabi oddalił się, człowiek ów opowiedział nam następujący "polish joke": W pewnym miasteczku amerykańskim Murzyn nazwiskiem George Washington zgłosił swą kandydaturę na stanowisko burmistrza. Wszyscy Polacy głosowali na niego. Dlaczego? Bo uważali, że skoro George Washington był dobrym prezydentem Stanów Zjednoczonych, to na pewno będzie też dobrym burmistrzem. Prof. Bergmann uznał to chyba za niestosowne i zaproponował, byśmy wrócili do hotelu. W ten sposób skończyło się moje spotkanie z prof. Rabim.

Po zakończeniu DNI NOBLOWSKICH w San Remo wszyscy uczestnicy przejechali do Rzymu, gdzie zostali przyjęci przez Papieża Jana Pawła II. Papież wygłosił przemówienie, w którym m.in. wyraził ubolewanie z powodu procesu Galileusza i zapowiedział ponowne, gruntowne zbadanie całej sprawy. Zapowiedź ta zaowocowała później rehabilitacją Galileusza.

July 5, 1971

This is written on my return to Rymanow after 73 years. As I expected the location is beautiful and justifies the description which my parents gave. The visit was moving and sad considering the tragic history of this lovely town. My wife and I thank the mayor and his aide for receiving us so hospitably.

Isidor I. Rabi

Kronika Rymanowa – faksymile wpisu I.I. Rabięgo.

5 lipca 1971 r.

Piszę to podczas mojego pobytu w Rymanowie Zdroju po 73 latach nieobecności. Tak jak oczekiwałem, miejscowość jest piękna – tak jak to przedstawiali mi moi rodzice. Jestem tu przejazdem, poznając tragiczną historię tego malutkiego miasta. Moja żona i ja dziękujemy burmistrzowi i jego żonie za wspaniałe przywitanie.

Izydor I. Rabi

IZYDOR IZAAK RABI urodził się w Rymanowie 29 lipca 1898 r. Ojcem jego był Dawid Rabi, matką Janet z domu Teig. W rok po przyjściu na świat syna, rodzina Rabich opuściła rodzinne miasto i wyemigrowała do Nowego Jorku. Tam ojciec przyszłego Profesora pracował jako krawiec. Rodzina często borykała się z biedą. Wiele lat później I.I. Rabi mawiał:

“To cud, że takie chorowite dziecko jak ja, pochodzące z tak biednej rodziny, w tak krótkim okresie, jakim jest życie jednego człowieka, osiągnęło tak wiele. Gdybyśmy zostali w Europie, najprawdopodobniej zostałbym krawcem.”

W Nowym Jorku 6-letni Izidor rozpoczął naukę w szkołach Manhattanu i Brooklynu. W 1919 r. młody Rabi uzyskał stopień bakałarza chemii (tytuł uniwersytecki niższy od magistra) w Cornell University NY. Po trzyletniej przerwie w pracy naukowej rozpoczął studia w Cornell University, kontynuował je w Columbia University. Mając 29 lat, uzyskał stopień doktora fizyki za pracę na temat magnetycznych właściwości kryształów. Zainteresowany osiągnięciami fizyków z kontynentu, wyjechał na dwa lata do Europy. Spotkał się tutaj z Sommerfeldem, Bohrem, Paulim, Sternem oraz Heisenbergiem. Po powrocie do USA, równoległe z pracą naukową, poświęcił się dydaktyce jako wykładowca fizyki teoretycznej w Columbia University. W roku 1937 uzyskał tytuł profesora. Koledzy fizycy podziwiali go za “proste mądrości życiowe”, które głosił i uważali go za sumienie społeczności naukowej.

Rabi zainteresował się fizyką i strukturą materii po ukończeniu Cornell University. Wspominał: “Był to czas przełomowych odkryć w dziedzinie fizyki, a w szczególności zagadnień związanych z czasem, przestrzenią i przyczynowością. Było to jak przybycie do brzegów Ameryki i podążanie na Zachód, odkrywanie całego kontynentu”. Fizyka dla I.I. Rabiego była jedną z najbardziej znaczących i fundamentalnych dziedzin nauki. Zawsze starał się uświadamiać swym studentom potęgę fizyki.

“Zmagajcie się z mistrzem – powtarzał często – starając się zrozumieć, jak Bóg stworzył świat, podobnie jak Jakub zmagał się z aniołem.” Po wybuchu II wojny światowej większość uczonych przystąpiła do pracy na rzecz armii walczących z faszyzmem. W 1940 r. I.I. Rabi został dyrektorem Instytutu Promieniowania, utworzonego przy Massachusetts Institute of Technology, którego zadaniem było udoskonalenie urządzeń radiolokacyjnych dla potrzeb amerykańskiej armii lądowej i marynarki.

Prowadzone przez niego prace naukowe przyspieszyły wyposażenie wojsk alianckich w urządzenia radarowe oraz wyprodukowanie pierwszej amerykańskiej bomby atomowej. Był przekonany, że radar może przyczynić się do rychłego zakończenia wojny, dlatego też poświęcił się badaniom nad systemami szybkiego wykrywania. Często też wyrażał swe zaniepokojenie,

związane z tendencjami dominacji w badaniach fizycznych nad bronią masowego rażenia.

Jednocześnie, podczas II wojny światowej I.I. Rabi otwarcie deklarował poparcie dla każdego pomysłu, który przyczyniłby się do zwycięstwa nad Hitlerem. “Gdyby ktoś przyszedł do mnie z dobrym pomysłem – mówił – ja zapytałbym: Ilu Niemców to zabije?”. Mając to na uwadze, akceptował badania nad bronią jądrową i przewyściżał swoje niepokoje dotyczące jej użycia. Na własne oczy widział pierwszą eksplozję jądrową 6 czerwca 1945 r. i jak wspominał, po raz pierwszy w życiu był przerażony: “Kilka minut później ciarki przeszły mi po plecach i zdałem sobie sprawę z tego, co to oznacza w przyszłości dla ludzkości.”

Razem z Enrico Fermim był przeciwko podjęciu następnego kroku w wyścigu zbrojeń, stworzeniu “super rodzaju broni” proponowanej przez Edwarda Tallera i innych uczonych. Pomimo sprzeciwów, bomba wodorowa została wyprodukowana. I. I. Rabi i E. Fermi pisali: “Fakt, że broń ta ma nieograniczoną siłę rażenia, powoduje, iż samo jej istnienie i wiedza o jej produkcji są niebezpieczne dla całej ludzkości. Uważamy, że broń takowa i jej produkcja są złe z punktu widzenia fundamentalnych zasad etycznych.” Obaj fizycy nalegali na zwołanie światowej konferencji, na której zabroniono by prowadzenia badań nad tak potężną bronią. Po zakończeniu wojny, I. I. Rabi został dziekanem wydziału fizyki w Columbia University. Wśród problemów, którym poświęcił wiele lat badań, znajdują się zagadnienia fizyki jądrowej, mechaniki kwantowej i magnetyzmu. Za osiągnięcia w dziedzinie badań magnetycznych własności jąder atomów otrzymał w 1944 r. NAGRODĘ NOBLA. Potwierdził on, że proton, element składowy jądra atomowego, wytwarza słabe pole magnetyczne przez swój ruch wirowy (spin). Metoda pomiaru spinu centralnej części atomu lub inaczej momentu magnetycznego atomu, stała się główną techniką nowoczesnych badań nad cząstkami i promieniowaniem atomowym. Badania Rabiego ułatwiły dokonanie precyzyjnych pomiarów, których wyniki obecnie wykorzystywane są w systemach naprowadzania rakiet i kierujących satelitami.

Wyniki licznych prac prof. Rabi publikował w czasopiśmie *The Physical Review*, którego przez pewien czas był redaktorem. W 1939 r. otrzymał nagrodę amerykańskiego stowarzyszenia popierania nauki, a w 1942 r. Elliot Cresson Medal, nadany mu przez Franklin Institute. Ponadto prof. Rabi był posiadaczem najwyższego amerykańskiego odznaczenia cywilnego za zasługi dla kraju podczas II wojny światowej. Był doradcą do spraw nauki prezydenta Eisenhowera. Miał także Legię Honorową.

W uznaniu jego osiągnięć naukowych, wiele uczelni nadało mu doktorat honorowy, między innymi Uniwersytety w: Princeton, Harvard, Birmingham. Był członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Fizycznego (od 1950 r. jego prezydentem), Narodowej Akademii

Nauk w Waszyngtonie, Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk.

I. I. Rabi poświęcił całe swoje życie badaniom nad pokojowym wykorzystaniem wiedzy o atomie. Był twórcą CERN – Centrum Badań Nuklearnych w Genewie. W Stanach Zjednoczonych odegrał znaczącą rolę w tworzeniu i organizowaniu pracy Narodowego Laboratorium w Brookhaven na Long Island. Poświęcił także część swojej twórczej energii na reformę edukacji nauk ścisłych w USA, przez sprowadzenie ich na grunt życia codziennego.

Mimo że większość swych odkryć Rabi dokonał przed 1940 r., uważany jest za jedną z najbardziej wpływowych osobistości w fizyce XX wieku. Sidney Darell, teoretyk fizyki, nazwał go “wspaniałym Gigantem nauki”. Darell mawiał, iż był on nie tylko wielkim odkrywcą, ale również założycielem wielkiego centrum badań fizycznych na Uniwersytecie Columbia.

Rabi wpłynął na decyzję podjętą w 1955 r. podczas Konferencji Na Temat Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej, na sesji ONZ o zniesieniu klauzuli “ściśle tajne”, dotyczącej tomów dokumentów o fizyce jądrowej i jej technologii. W późniejszych latach z wielkim niepokojem obserwował zwiększanie się arsenałów nuklearnych i był świadomy tego, iż każda nowa broń wyprodukowana przez jedno mocarstwo wkrótce stanie się wyposażeniem militarnym drugiego. Domagał się też edukacji ludności USA w tym względzie.

“Im więcej mówi się o kontrolowaniu zbrojeń, tym ciężiej przychodzi nam zrozumienie tego problemu i bardziej stajemy się na niego obojętni. Należy zastanowić się nad jego przerażającymi skutkami. Należy pobudzić wyobraźnię ludzi, którzy budują bomby w czasie pokoju, by je później wykorzystać przeciwko swoim obecnym sojusznikom w czasie wojny. To, o czym mówicie, to zabijanie ludzi, ponieważ nie lubicie ich rządów. Ja mówię: to nieamerykańskie. Ta nienawiść jest nieamerykańska.”

Prof. Rabi ożenił się w 1926 r. z Helen Newmark. Mieli dwie córki. Bardzo lubił podróże, spacerować i teatr. W 1971 r. odwiedził rodzinne miasto. Bardzo

wzruszony i zaskoczony miłym przyjęciem (godnym noblisty, jak napisał towarzyszący mu dr Mike). Wyjechał z bagażem przyjemnych wspomnień. Zauroczony Rymanowem. Zawsze żywo interesował się rodzinnym miastem, czego dowód daje prof. A. Staruszkiewicz w swym wspomnieniu.

Zmarł po ciężkiej i długiej chorobie w dziewięćdziesiątym roku życia. W tym roku minie 10 lat od jego śmierci, zaś w przyszłym roku obchodzić będziemy 100-lecie urodzin rymanowskiego noblisty. Jak do tej pory fakt pochodzenia z Rymanowa światowej sławy uczonego nie został zaznaczony w mieście żadnym trwałym śladem.

Opracowano na podstawie:

1. Nobel Lectures – Including Presentation Speeches and Laureates Biographies. PHYSICS 1942–1965.
2. Published for the Nobel Foundation in 1964 by Elsevier Publishing Company. Amsterdam – London – New York.
3. International Herald Tribune, 13 stycznia 1988 r.

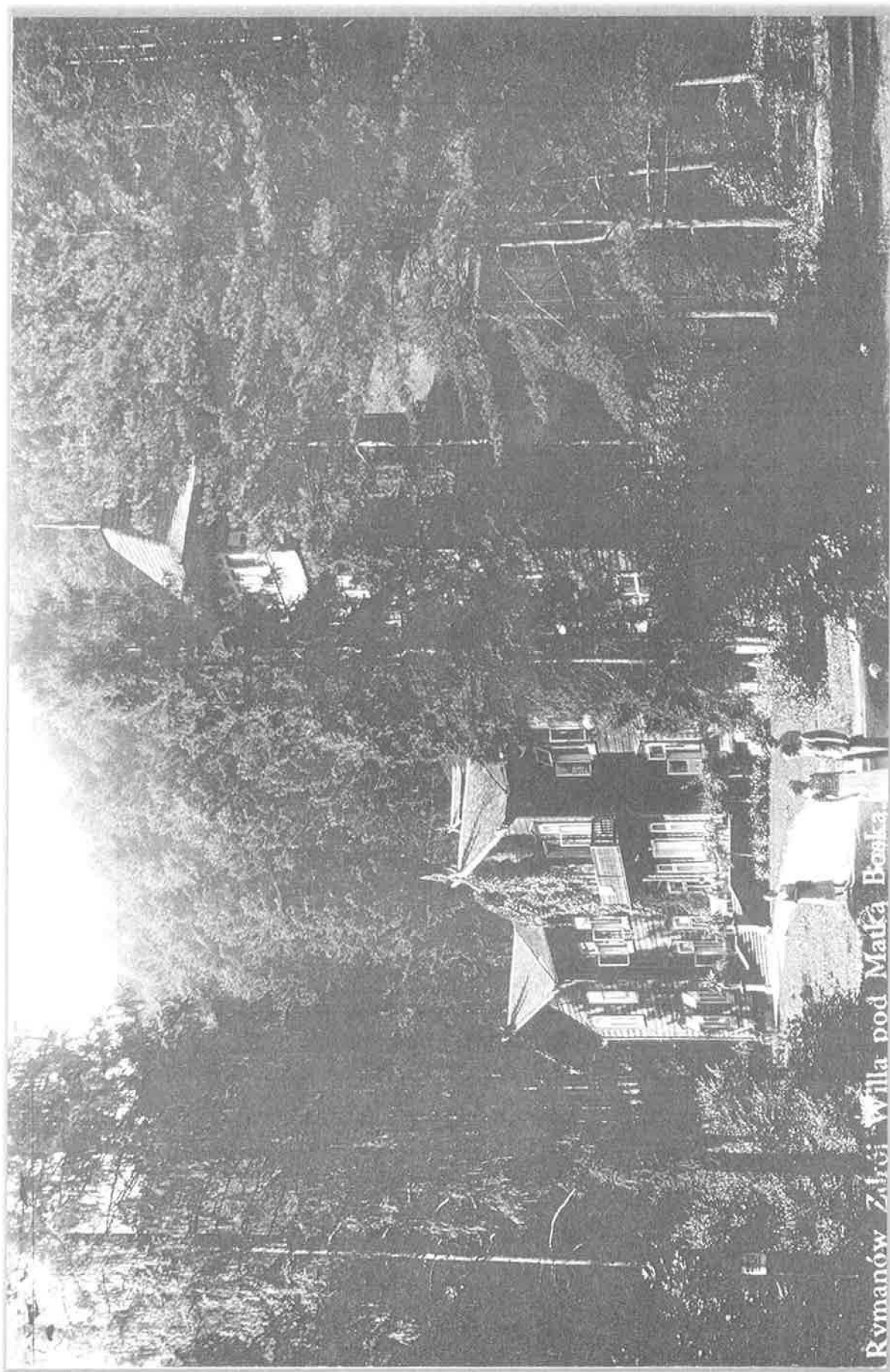
Krzysztof Smerecki

*Teksty źródłowe z angielskiego tłumaczył
Wojtek Mrozek*

*Przekład wpisu do Kroniki Rymanowa
Ryszard Trawiński.*

Notka o autorze wspomnienia:

Andrzej STARUSZKIEWICZ urodził się w Rymanowie Zdroju w 1940 r., gdzie jego rodzice podczas II wojny światowej znaleźli schronienie, uciekając przed hitlerowską eksterminacją polskiej inteligencji w Bydgoszczy. Jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitnym uczonym w zakresie fizyki teoretycznej, członkiem Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Posiada bogaty dorobek naukowy. Jego prace są publikowane i cytowane w fachowym piśmiennictwie polskim i światowym.



Rymanów Zdrój. Willa pod Małą Boską